

RADOSŁAW DOBROWOLSKI

Wydział Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku

<https://orcid.org/0009-0005-2284-3150>

dobrowolski.suprasl@gmail.pl

Aspekt międzynarodowy kultu świętego Jozafata Kuncewicza w XIX w. na podstawie literatury polskiej

1. Jozafat Kuncewicz i jego droga do kapłaństwa – 2. Śmierć i kult – 3. Literatura na temat św. Jozafata Kuncewicza. Zarys

W 2023 r. przypadał ważny jubileusz związany z 400. rocznicą męczeństwa św. Jozafata Kuncewicza. Ten biskup-męczennik, zakonnik należący do zakonu bazylianów, poniósł śmierć w Witebsku 12 listopada 1623 r., gdzie padł ofiarą przeciwników wiary katolickiej i misji jedności Kościoła, którą realizował w swojej diecezji. Rocznica tych wydarzeń została w Europie godnie upamiętniona poprzez liczne konferencje naukowe poświęcone tej postaci, koncerty czy też przez uczynienie Kuncewicza patronem minionego roku na Litwie. W swoich rozważaniach pragnę zaprezentować międzynarodowy aspekt kultu św. Jozafata Kuncewicza w XIX w. w oparciu o polską literaturę. Poruszę również kwestie wykorzystywania kultu świętego do umacniania świadomości narodowej Polaków, Ukraińców i Białorusinów.

1. Jozafat Kuncewicz i jego droga do kapłaństwa

Jozafat (Jan) Kuncewicz urodził się ok. 1580 r. we Włodzimierzu Wołyńskim i pochodził z mieszczańskiej rodziny. Ojciec duchownego związany był z tamtejszym ratuszem, gdzie pełnił funkcję rajcy miasta Włodzimierza. Matka, Maryna,

była córką innego rajcy włodziemskiego¹. Wielu hagiografów przypisuje Kuncewiczom *vel* Kunczycom pochodzenie szlacheckie, pisząc, iż pieczętowali się herbem Róża. Rodzic Jana Kuncewicza wysłał swojego syna na nauki kupiectwa do stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego – Wilna. W latach 1695–1600 zdobywał tam szlify w handlu u Jacka Popowicza – rajcy miejskiego². Po kilku latach młody człowiek nawiązał kontakty z tamtejszymi zakonnikami, żyjącymi według reguły św. Bazylego Wielkiego, w klasztorze Trójcy Świętej. Było to w okresie realizacji postanowień unii brzeskiej, czyli dobrowolnego aktu 7 biskupów prawosławnych, którzy przystąpili w 1595 r. (oficjalnie od 1596 r.) do jedności ze Stolicą Apostolską. Ich trudny i odważny wybór był odpowiedzią na dylematy cywilizacyjne i religijne ówczesnego społeczeństwa Rusi i Litwy. Oprócz reformacji najtrudniejszą kwestią tamtych czasów było utworzenie patriarchatu moskiewskiego i uzurpacje Rosji w stosunku do metropolii kijowskiej, a tym samym i do Rzeczypospolitej³.

W obediencji wobec papieża Klemensa VIII zwolennicy jedności kościelnej powoływali się na poprzednią unię, która miała charakter uniwersalny i ekumeniczny, a została zawiązana na wspólnym dla łacinników i Greków Soborze we Florencji w 1439 r. Było to bardzo ważne wydarzenie, ponieważ na soborze wskazano na brak przeszkód doktrynalnych do ponownego zjednoczenia Kościoła⁴.

Unia Florencka upadła wraz z podbojem patriarchatu Konstantynopola przez wrogów Zachodu i papiestwa – Osmanów – i zajęciem miasta (29 maja 1453 r., wtorek). Sułtani podporządkowali sobie chrześcijańską hierarchię grecką i zażądali od niej zerwania jedności z papieżem Eugeniuszem IV. Marionetkowy patriarchat Konstantynopola, hołdujący polityce okupantów drugiego Rzymu, wpływał negatywnie na inne narody chrześcijańskie. Miał swoje przełożenie na Rosję w jej antyzachodnim, antykatolickim i antypapieskim

¹ Martin. M. Solovey, Atanazy. G. Welykyj. 1967. *Saint Josaphat Kuncewich. His life his time*. Toronto: Basilian Press, 66.

² Walerian Kalinka. 1885. *Żywot s. Jozafata Kuncewicza męczennika, Arcybiskupa Połockiego Rit. Gr. Opowiedziany na tle historyi Kościoła ruskiego według dzieła o. Alfonsa Guépin benedyktyna z Solésmes*. Lwów: Gubrynowicz i Schmidt, 82.

³ Дмитро Блажейовський. 1995. Берестейська ре-унія та українська історична доля і недоля. Т. 1. Львів: Каменяр, 310–315.

⁴ „Przez 18 miesięcy najbardziej uczeni teologowie wschodu i zachodu przeglądali tradycje obu Kościołów. Wreszcie, puszczać w niepamięć błędną naukę i stare potwarze rzucane na łacinników, Grecy podpisali wraz z nimi 6 lipca 1439 r. wspólne wyznanie wiary. «Orzekamy, mówi dekret soboru, że Duch Święty pochodzi odwiecznie od Ojca i Syna jako od jednego początku i przez jedno i to samo działanie; że tłumaczenie zawarte w tych słowach: *filioque* słusznie i prawnie dodane zostało do Składu Apostolskiego dla wyjaśnienia prawdy. Orzekamy również, że ciało Jezusa Chrystusa jest rzeczywiście konsekrowane czy to na chlebie niekwaszonym, czy kwaszonym, byle by był pszeniczny, i że w tym każdy kapłan powinien iść za zwyczajem swego Kościoła»”. Zob. Блажейовський. 1995. Берестейська ре-унія, 25.

kursie⁵. Natomiast duch pojednania Greków i łacinników przetrwał w Rzymie, gdzie po 1453 r. schroniło się wielu greckich hierarchów oraz rodzina cesarska i ich słudzy. Idee florenckie przetrwały także w Koronie Polskiej i na Litwie. Właśnie dlatego impuls do nawiązania jedności wyszedł z Rzeczypospolitej, a unia brzeska z 1596 r. stała się naturalną kontynuatką unii uniwersalnej (ekumenicznej), zawiązanej w 1439 r. Ponadto unia brzeska miała być remedium na olbrzymi kryzys w Cerkwi. W II połowie XVI w. metropolia kijowska, jak i patriarchat konstantynopoliński znajdowały się na granicy upadku instytucjonalnego, moralnego i kulturowego⁶.

Jozafat Kuncewicz był najbliższym oddanym pomocnikiem i przyjacielem metropolity Józefa Welamina Rutskiego, trzeciego w kolejności zwierzchnika unitów w Rzeczypospolitej. Po śmierci swojego poprzednika, metropolity Hipacego Pocięja (zm. w 1613 r.), objął rządy nad znajdującą się w kryzysie Cerkwią. Wskutek nacisków i intryg stronnictwa antyunijnego, nie tylko części prawosławnych, ale i protestantów, groziło zerwanie świętej jedności. Męczeństwo abpa Jozafata z 12 listopada 1623 r. przełamało ów impas. Na fali sprzeciwu wobec agresji i fanatyzmu, jak również nawrócenia głównych inspiratorów zabójstwa (zwłaszcza biskupa prawosławnego Melecjusza Smotryckiego) ukształtował się wzrost i późniejszy rozkwit Kościoła unickiego.

Do zawarcia unii kościelnej doszło w Rzymie w 1595 r. przez prawosławnych biskupów z Polski, choć oficjalnie integrację religijną ogłoszono na prawosławnym synodzie obradującym w dniach 6–10 października 1596 r. w Brześciu Litewskim. Nawiązując jedność eucharystyczną i hierarchiczną ze Stolicą Apostolską i z ówczesnym papieżem, Klemensem VIII, prawosławni hierarchowie Rzeczypospolitej powrócili do założeń eklezjalnych sformułowanych, a w zasadzie potwierdzonych na Soborze Florenckim w 1439 r. Wówczas, po trwającej od 1054 r. wielkiej schizmie wschodniej, Kościoły Rzymu i Konstantynopola powróciły do jedności. W tym sensie unia brzeska z 1595 r. była emanacją tych dążeń na obszarze Rzeczypospolitej. Ten ruch religijno-społeczny wewnątrz polskiego prawosławia z końca XVI w. zainicjował jeden z późniejszych wrogów unii brzeskiej z 1596 r. – książę Konstanty Ostrogski. Po nim inicjatywę przejęli władcy prawosławni; wśród nich m.in.: metropolita prawosławny Michał Rahoza, biskup brzeski Hipacy Pocięj, biskup łucki i egzarcha ustanowiony przez patriarchat Konstantynopola Cyryl Ter-

⁵ Oskar Halecki. 1997. *Od Unii Florenckiej do Unii Brzeskiej*. T. 1. Lublin – Rzym: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 66–92.

⁶ Borys A. Gudziak. 2008. *Kryzys i reforma. Metropolia kijowska, patriarchat Konstantynopola i geneza Unii Brzeskiej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 103; Oskar Halecki. 1997. *Od Unii Florenckiej do Unii Brzeskiej*. T. 2. Lublin – Rzym: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 9–13.

lecki, arcybiskup połocki Herman Zahorski, biskup piński Jonasz Hohoł i biskup chełmski Dionizy Zbirujski. Badacz zagadnienia genezy unii brzeskiej – bp Borys Gudziak – w swojej fundamentalnej pracy stwierdza:

Istnieją dane wskazujące na to, że idea zastosowania unii jako antidotum na kryzys w chrześcijaństwie wschodnim przyszła z najbardziej nieprawdopodobnego źródła – od samego patriarchy Konstantynopola. Anonimowe memorandum włoskie, powstałe w Padwie w 1595 r., sugeruje, że podczas swego pobytu na ziemiach ruskich patriarcha Jeremiasz zachęcał biskupów do rozważenia możliwości unii z Kościołem katolickim⁷.

Młody Jan zetknął się w Wilnie ze zwolennikami powrotu Rusinów do jedności z Rzymem, których ośrodkiem był Sobór Preczystiański, a obok którego znajdował się dwór metropolity kijowskiego, jak również klasztor Trójcy Świętej. Kuncewicz spotkał się też z ruchem antyunijnym reprezentowanym przez społeczeństwo Wilna. Środowisko to było jednocześnie antybiskupie, gdyż niemal wszyscy hierarchowie prawosławni popierali unifikację z Kościołem katolickim. W tym sporze Jan wybrał stronnictwo reprezentowane przez prawosławną (wówczas unicką) hierarchię, która postanowiła podporządkować się papieżowi. Ów wybór, a także płynąca zeń konsekwencja i gorliwość doprowadziły Kuncewicza do nieszczęścia. Zanim jednak doszło do męczeństwa, Jan wstąpił do zakonu bazylianów, gdzie został mnichem i przybrał imię Jozafat. W zakonie został mistrzem nowicjatu, archimandrytą, czyli opatem, a w 1617 r. nominowano go koadiutorem⁸ na arcybiskupstwo połockie. W ten sposób został pomocnikiem i następcą schorowanego *episkopa*⁹ Gedeona Brolnickiego h. Gozdawa († 1618 r.)¹⁰.

Jozafat jako biskup, wyświęcony 12 listopada 1618 r., rozpoczął swoje rządy od odbierania zagarniętych przez osoby świeckie majątków cerkiewnych, a także wziął się za podniesienie wykształcenia podległego mu duchowieństwa. Reformy te nie przynosiły mu popularności tym bardziej że społeczeństwo nie rozumiało wyborów i decyzji ich własnej ruskiej hierarchii. Często nie chcieli żadnych drastycznych zmian, a tym bardziej unii z katolikami. Przysłowiową beczką prochu owego konfliktu na terenie Połoczczyzny okazało się reaktywowanie poprzez wyświęcenie w Kijowie – bez zgody króla Zygmunta III Wazy i przy zasłoniętych

⁷ Gudziak. 2008. *Kryzys i reforma*, 333.

⁸ Koadiutor – biskup pomocniczy z prawem następstwa.

⁹ Episkop – od gr. *ἐπίσκοπος* (*episkopos*) i od łac. *episcopus*.

¹⁰ Jan Urban. 1922. *Św. Józefat Kuncewicz biskup i męczennik*. Kraków: Wydawnictwo Księży Jezuitów, 95–103.

oknach – nowych hierarchów prawosławnych na czele z metropolitą. Zgodnie z zamierzeniem obozu antyunijnego każdy unicki władcyka¹¹ otrzymał swojego prawosławnego odpowiednika. Jozafatowi stanął na drodze wyświęcony na jego katedrę połocką Melecjusz Smotrycki¹².

2. Śmierć i kult

W wyniku nieporozumienia i nagłego podgrzania konfliktu przez ratusz Witebska, episkopa Smotryckiego i przy katerycznej oraz mało mediacyjnej postawie abpa Jozafata, banda mieszczan włamała się 12 listopada 1623 r. do dworu arcybiskupiego w Witebsku. Tam okrutnie zamordowano Jozafata, a jego ciało zbezczeszczono. Miano na nie położyć poćwiartowane szczątki psa, który towarzyszył męczennikowi, nie dopuszczając do niego oprawców. Targano go za włosy, deptano, a aktem tym towarzyszyło pijaństwo. Następnie ciało hierarchy, włózione przez ulice tego miasta, zostało w końcu utopione w Dźwinie. Po kilku dniach od tego wydarzenia episkop wyłowiony został z głębokiej toni.

Kult Jozafata Kuncewicza miał swój początek w momencie jego śmierci, która odczytana została przez jego diecezjan jako akt męczeństwa. Już od chwili wyłowienia jego ciała z Dźwiny zaczęto je adorować. Zamordowanego męczennika ubrano w szaty biskupie i przez pierwsze tygodnie wystawiono do oddawania mu czci. Zgodnie z dawną tradycją bizantyjską „posadzono” go na biskupim tronie, a jego ręką błogosławiono wiernych. Następnie wysłano go skutą (statkiem) do Połocka¹³. Tak rozpoczął się kult Jozafata Kuncewicza, który w 1643 r. został beatyfikowany, a w 1867 r. ogłoszony świętym w całym Kościele katolickim. Śmierci Jozafata towarzyszyło cudowne wydarzenie odnotowane w Witebsku przez pisarzy z tamtego okresu, a opisane przez o. Alfonsa Guepina:

Gdy już niebezpieczeństwo minęło, wtenczas podwojewodzi i kilku urzędników grodzkich ukazali się z dość licznym orszakiem w pałacu, gdzie zastali krwawe ślady

¹¹ Władcyka – tytuł biskupów w Kościele wschodnim tradycji słowiańskiej pochodzący z tytułury świeckiej na określenie pana, władcy, zarządcy.

¹² Tadeusz Żychiewicz. 1986. *Jozafat Kuncewicz*. Kalwaria Zebrzydowska: Calvarianum, 80–81. O zawilej drodze Melecjusza Smotryckiego od prawosławia, a następnie poprzez Cerkiew unicką i Kościół rzymskokatolicki pisał w 1927 r. ks. Kazimierz Kułak w rozprawie doktorskiej przygotowanej na Papieskim Instytucie Orientalnym w Rzymie. Zob. Kazimierz Kułak. 1984. *Psychologia nawrócenia z prawosławia na katolicyzm Melecjusza Smotryckiego*. Białystok: Studia Teologiczne, 1–227.

¹³ Żychiewicz. 1986. *Jozafat Kuncewicz*, 100–105.

czynów spełnionych. Spisali protokół, ocenili szkody i udali się do katedry w celu dalszych sprawdzeń. Tam znaleźli kufer napełniony kosztownymi naczyniami i aparatami kościelnymi, a którego schizmatycy otworzyć nie mogli. Lękając się powtórnej grabieży, kazali urzędnicy królewscy ten kufer zanieść do zamku. Gdy go niesiono około miejsca, na którym były ślady krwi Jozafata, kufer, jak gdyby jakąś siłą wyrzucony, wypadł z rąk sług magistrackich i sam się otworzył; naczynia zaś święte jak korporał, krzyż, patena, kielich i gwiazdka tak się ułożyły, jak gdyby na ołtarzu w czasie Mszy Świętej. Kielich parę razy się zatoczył, umaczał się we krwi, a potem stanął sam z siebie, jak gdyby chciał pokazać, że ofiara krwawa, którą przyniósł św. Jozafat, połączyła się z ofiarą Chrystusową. Wielki tłum zebrany był świadkiem tego zdarzenia¹⁴.

Kult Jozafata Kucewicza jako błogosławionego rozpowszechniany był w całej Rzeczypospolitej i dokonywał się bez różnicy na obrządek, choć z oczywistych względów najbardziej dotyczył unitów i zakonu bazylianów. O jego istnieniu, a także dynamice, świadczą liczne książki poświęcone temuż błogosławionemu. Oficjalny kult Jozafata Kuncewicza rozpoczynał akt papieża Urbana VIII o jego beatyfikacji. Ogłoszono go 16 maja 1643 r.¹⁵ Porządkował on spontaniczny kult męczennika na Litwie i w Koronie Polskiej. Co ciekawe, nie dotyczył on tylko Cerkwi unickiej, a rozciągał się i na Kościół łaciński, o czym świadczy przywołana powyżej literatura religijna z tego okresu.

Od III wojny północnej (1700–1721) aż do 1916 r. ciało męczennika było przechowywane w Białej Radziwiłłowskiej (Podlaskiej), a obecnie znajduje się w Bazylice św. Piotra w Rzymie, gdzie umieszczono je w czasie inauguracji II Sesji Soboru Watykańskiego II dzięki staraniom kard. Josifa Slipyja – stalinowskiego więźnia, katorżnika, który akurat wówczas, dzięki interwencji osobistej Jana XXIII u Nikity Chruszczowa, opuścił ZSRR i osiadł w Rzymie. Co ciekawe, papież Paweł VI na Soborze Watykańskim II ogłosił św. Jozafata patronem pojednania katolicko-prawosławnego¹⁶.

Kult arcybiskupa połockiego rozpowszechniał się poprzez polskie druki religijne, które powstawały jeszcze przed beatyfikacją w 1643 r., jak również w okresie uroczystego ogłoszenia Jozafata jako błogosławionego. Kolejnym asumptem do zgłębienia wiedzy o świętym był proces kanonizacyjny, zakończony wyniesieniem Joza-

¹⁴ Kalinka. 1885. *Żywot s. Jozafata Kuncewicza męczennika*, X, 287–288.

¹⁵ Żychiewicz. 1986. *Jozafat Kuncewicz*, 108.

¹⁶ Antoni Dydycz. 1997. „Opisanie odnalezienia relikwii św. Jozafata Kuncewicza na tle jego życia oraz dziejów jego doczesnych szczytków”. *Studia Teologiczne* 15: 209–224.

fata na ołtarze katolickiego świata jako świętego męczennika w 1867 r. W tym czasie Jozafat stał się patronem nie tylko Polaków i Litwinów, żyjących pod zaborami, ale też i nowo wyodrębniających się nacji: Ukraińców i Białorusinów.

Po raz pierwszy Kucewicz jako patron Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego pojawił się na sejmie elekcyjnym króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w 1669 r.). Nowy monarcha obrał go patronem podległego sobie dominium, obok św. Michała Archanioła – swojego patrona, jak również bł. Stanisława Kostki – jezuitę, o którego kanonizację władca starał się osobiście¹⁷.

W okresie niewoli narodowej kult bł. Jozafata Kuncewicza nabrał nowego znaczenia. Stał się on patronem rusyfikowanej i dekatolicyzowanej ludności dawnej Rzeczypospolitej. Jego postać wiązała autochtoniczną ludność tego kraju z dawnymi wiekami. Jozafat przypominał żyjącym pod zaborami dawne stosunki społeczne, przywracał pamięć o nieosiągalnej, zwłaszcza w państwie carów, tolerancji religijnej. Było to istotne zwłaszcza w połowie XIX w., kiedy w dobie wzmożonej rusyfikacji likwidowano w unickich cerkwiach boczne ołtarze i usuwano z nich relikwie bł. Jozafata, a świątynie od 1839 r. zamieniano na prawosławne. To wówczas Jozafat był wypierany ze świadomości Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Im bardziej rosyjska Cerkiew i carska administracja ograniczały jego kult, tym bardziej zataczał on szersze kręgi. To zapewne dlatego św. Jozafat Kuncewicz był obierany przez insurgentów za patrona powstania styczniowego z 1863 r.

Jozafat Kuncewicz jako *protomartyr* nowej, pojednanej z Rzymem Cerkwi dał początek samodzielnej hymnografii unickiej poprzez ułożenie na jego cześć cerkiewnosłowiańskiego oficjum własnego (służby). Badacze zauważają, że prawdopodobne jest, iż unicy, nie czekając na oficjalny akt beatyfikacji, bezpośrednio po śmierci męczennika zaczęli układać pierwsze teksty hymnograficzne ku jego czci. Wskazuje na to ich znacząca niejednorodność. Na początku powstały *troparion* i *kontakion*.

¹⁷ Pochwalając obranie błogosławionego Jozafata Kuncewicza za patrona Rzeczypospolitej, autor broszury, późniejszy metropolita unicki Cyprian Żochowski – wówczas archimandryta leszczyński i doktor teologii, w płomiennych słowach krytykuje patriarchat Konstantynopola: „Woła Pasterz do owieczek. *Ossa arida audite verbum Domini* [wyschnięte kości słuchają słowa Pana – R. D.] Głos w tych białoruskich krajach dawno słyszany pojmujcie. Za pasterza prawdziwego uznawajcie mi Ojca Świętego, a konstantynopolskiemu nie już pasterzowi ale najemnikowi, co to najmuje palusz i bierze inwestyturę od Stambolskiego Machometa, *anathema*, anatema”. Podkreśla też znaczenie męczeństwa Jozafata dla rozwoju Cerkwi pojednanej z Rzymem: „Ta to krew Jozaphata zagrzała do męczeństwa 140 kapłanów unitów, pod te kozaczyznę zabitych. Pasterska to krew zaiste, *crescit in gentem magna* [wyrasta na wielki naród], będzie rodziła Synów posłusznych Ojcowi Świętemu, *Orthodoxos Prawosławnych*”. Zob. Cyprian Żochowski. Po 1669. *Dobry Pasterz W Żywocie y Śmierci: To iest, B. Iozaphat Kuncewicz Arcybiskup Polocki [...] w Witepsku 12 Novembra Zabity, A Na Seymie Coronationis Przy Bytnosci [...] Króla [...] Michała I. Y Senatu Polskiego, W Kościele Kathedralnym Krakowskim [...] Kazaniem, X. Cypriana Zochowskiego [...] 11. Nouembris. in Peruigilio Święta, Wsławiony*. Kraków: Drukarnia Stanisława Piotrkowczyka, 8k.

Były to podstawowe hymny święta ku czci arcybiskupa połockiego. Duża ich liczba wypisana przez Aleksandra Naumowa świadczy o popularności kultu męczennika w XVII w. w całym Kościele unickim w Rzeczypospolitej¹⁸.

Głównymi ośrodkami kultu Jozafata Kucewicza były miejsca przechowywania jego relikwii: Połock (1623–1654), Supraśl (1655–1667), ponownie Połock (1667–1705), Biała Radziwiłłowska (obecnie Podlaska, 1706–1916), Wiedeń (1916–1949), a obecnie Rzym (1949–2024). W XVIII w. Stolica Apostolska nadała przywileje odpustowe we wszystkich cerkwiach zakonu bazylianów w dniu wspomnienia błogosławionego męczennika. Burzliwe dzieje relikwii św. Jozafata, w tym odkrycie jego ciała w 1916 r. w Białej Podlaskiej, opisał bp Antoni Pacyfik Dydycz¹⁹.

3. Literatura na temat św. Jozafata Kuncewicza. Zarys

Pierwszy druk powstał już dwa lata po męczeńskiej śmierci Kuncewicza. Było to obszerne kazanie oddane do druku 17 stycznia 1625 r. przez o. Leona Kreuzę – bazylikańskiego teologa z Wilna, a prywatnie przyjaciela męczennika. Ukazywał abpa Jozafata nie tylko jako męczennika za wiarę, ale i jako sprawiedliwego męża Bożego, wyznawcę i świadka wiary obdarzonego wieloma cnotami²⁰.

Kolejna praca homiletyczna dotycząca Jozafata Kuncewicza powstała w Krakowie w 1629 r., czyli 6 lat po męczeństwie. Jej autorem był dominikanin – o. Fabian Birkowski. Książka składa się z 4 homilii:

- 1) Głos krwie b[łogosławionego] Jozaphata Kunczewica.
- 2) Głos krwie b[łogosławionego] Jana Sarkandra męczennika morawskiego.
- 3) Głos krwie obrazu bransbergskiego.
- 4) O ś[więtych] obrazach, iako mają być szanowane.

Dominikanin poruszał w kazaniach i łączył w nich wydarzenia związane z męczeństwem Jozafata Kuncewicza i męczeństwem Jana Sarkandra (1576–1620) w Ołomuńcu. Wpłatał też w męczeństwo tych świętych wydarzenia związane z pro-

¹⁸ Aleksander Naumow. 1994. Cerkiewnosłowiańska hymnografia unitów. W *Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*. Red. Ryszard Łuźny, Franciszek Ziejka, Andrzej Kępiński, 338–339. Kraków: Universitas.

¹⁹ Antoni Dydycz. 1997. „Opisanie odnalezienia relikwii św. Jozafata Kuncewicza na tle jego życia oraz dziejów jego doczesnych szczątków”, 209–224.

²⁰ Leon Kreuza-Rzewuski. 1625. *Kazanie o świętobliwym żywocie y chwalebney śmierci [...] Iosaphata Kunczewicza arcybiskupa połockiego, witebskiego y mścislawskiego w cerkwi cathedralney połockiej przydepozyciey ciała iego odprawowane / od oycy Leona Kreuży nominata na episkopstwo smolenskie. Za wolay y rozkazaniem starszych z ruskiego ięzyka na polski przelożone y w druk podane*. [Brak miejsca wydania i drukarni].

fanacją wiszącego na drzewie w Braniewie obrazu Trójcy Przenajświętszej. Wizerunek ten 9 lipca 1626 r. został przestrzelony przez protestantów – szwedzkich żołnierzy, a z trzech otworów po kulach zaczęła płynąć ciecz w kolorze krwi²¹.

W zbiorach Biblioteki Narodowej zachował się druk ulotny, datowany na 1861 r., w którym Jozafat jawił się polskim patriotom nie tylko jako patron zmagañ z prawosławnym carem, ale również jako ofiara „fanatycznych Moskali”. Oczywiście, co trzeba zaznaczyć, to nie Moskale odpowiadali za jego męczeństwo, ale mieszczenie witebscy – przeciwnicy unii brzeskiej. Twórcy ulotki nie rozróżniali tego, że prawosławie istniejące w Rzeczypospolitej na początku XVII w. nie było zależne od władców Kremla i od tamtejszego patriarchatu. Wprost przeciwnie, w tym czasie nie uznawali ortodoksów rosyjskich za swoich sprzymierzeńców. Raczej sięgali po poparcie dla własnych idei do patriarchów prawosławnych z dalekiego południa, szlachty rzymskokatolickiej, biskupów łacińskich z Korony czy do przedstawicieli obozu protestanckiego. Ulotkę, o której mowa, wydano w okresie burzliwych nastrojów niepodległościowych w Królestwie Polskim. W tym czasie w wielu miastach organizowano demonstracje przeciwko rosyjskiej władzy. Czytamy w niej m.in.:

Rodacy! Dnia 28 września, dwieście trzydzieści osiem lat upływa od chwili, gdy dżicy i fanatyczni moskale sprawującego przed ołtarzem Pańskim ofiarę Józefata, Arcybiskupa Połockiego, zwanego za swą wymowę porywaczem dusz, zamordowali haniebnie w mieście Witebsku i utopili w Dźwinie. Z rozkazu Zygmunta IIIgo Lew Sapieha, Hetman Wielki Litewski, śmiercią ukarał 5000 morderców i odzyskał ciało męczennika, które ostatecznie sprowadzone do Białej na Podlasiu i tam dotychczas spoczywa w ołtarzu, w trumnie srebrnej, a kościół, solennem nabożeństwem obchodzi rok rocznie, ową nie pierwszą krwawą pamiątkę, kanonizowanego przez Rzym męczennika! Od tego czasu, aż do roku 1839, w którym, łowiący się pokornym Józef, biskup Litewski, a obecnie Arcybiskup Wileński, hańba Litwy, Siemaszko, wraz z godnymi towarzyszami Łożyńskim i Zubowem, zmusili sześcuset kapłanów Unickich do połączenia się ze schizmatykami, do chwili obecnej na koniec, ileż męczeńskich jęków nie wydarło się z piersi mordowanych kapłanów i ludu, braci naszych Unitów, iluż Judaszów nie wydały carskie srebrniki? Obchodzimy więc wspólnie pamiątkę męczennika Józefata, aby dać męstwa ciemionym braciom naszym za Bugiem, co o tyle biedniejsi od nas, że wydarto im ich wiarę i kościoły, narzucono Po-

²¹ Fabian Birkowski. 1629. *Głos krwie b. Iozaphata Kynczewica, archiepiskopa połockiego, także b. Iana Sarkandra, męczennika morawskiego y obrazu bransbergskiego, przy tym o śś. obrazach, iako mają być szanowane, kazania czworo, przez x. Fabiana Birkowskiego, doktora theologa [...]*. Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

pów nieprzyjaznych, którzy tajemnicę spowiedzi Rządowi wydają, nie dozwolono im wchodzić do katolickich Świątyń, a każdy obrząd religijny przypomina im pamiętkę trwającego od wieków prześladowania i męczeństwa²².

Kolejny druk, przypominający postać Jozafata Kuncewicza w przededniu jego kanonizacji, noszący tytuł *Błogosławiony Józafat Koncewicz Męczennik*, powstał w Grodzisku w 1862 r. i wydrukowany został w „Tygodniku Katolickim”. Książeczka zawiera krótki zarys historii tej postaci, modlitwę do bł. „Józafata”, ustawy Rady Bractwa bł. „Józafata” i brewe Piusa IX z 10 listopada 1862 r. w sprawie powołania bractwa. W opublikowanym tekście możemy przeczytać takie słowa:

Od błogosławionego Józefata męczennika połockiego nazwanego, a mającego na celu jałmużnami i modlitwami nieść pomoc Bułgarom powracającym do jedności z Kościołem katolickim. (...) Błogosławiony Józafat brany jest często za patrona w usiłowaniach około podniesienia w krajach polskich kościoła unickiego, kwitującego niegdyś, a teraz ciężko utrapionego. Gdy przeto w R. 1860 i 1861 między ludnościami słowiańskimi Bułgaryi, dzisiaj prowincji tureckiej, pojawiła się chęć porzucenia schizmy, a pogodzenia się z Kościołem i gdy katolicy polscy poczuli się do obowiązku pomagania tym braciom swoim, zawiązało się w Poznaniu pod opieką Najprzewielebniejszego Arcypasterza dwóch Archidiecezyji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, bractwo błog. Józafata w celu niesienia pomocy Bułgarom²³.

Innym autorem pracy o świętym był Domicjan Mieczkowski, który w 1865 r. opublikował w Krakowie opracowanie zatytułowane *Żywot błogosławionego Jozafata Kuncewicza, arcybiskupa połockiego obrządku rusko-unickiego*. We wstępie liczącej 90 stron książki czytamy:

Ileż to wdzięczności winni są Polacy, ich pobratymcy Rusini oraz Litwini dla Stolicy Apostolskiej za przedsięwziętą w obecnej chwili kanonizacją błogosławionego Jozafata Kuncewicza arcybiskupa połockiego obrządku rusko-unickiego, która nastęrcza im sposobności i wzmacna pobudki zwrócenia się na onę rozpromienioną do dostojniejszego bytu drogę i każe im czynić zarówno jak innych polskiej niegdy Rzeczypospolitej świętych patronów tego to w okresie naszych królów Zygmuntów

²² Biblioteka Narodowa, Magazyn Druków Ulotnych. Sygn. DŻS IA 4f/34 Cim. Druk z 1861 r.

²³ Biblioteka Narodowa, Magazyn Książek. Sygn. 479.332 A. *Błogosławiony Józafat Koncewicz Męczennik*, 3.

ogłoszonego przez Papieżów a kornie uznanego przez zbratane ludy patrona Rusi i Litwy²⁴.

Inne prace w języku polskim ukazały się przy okazji samej kanonizacji. Do tej grupy książek zaliczamy pracę Atanazego Rusinowskiego pt. *Pamiętka kanonizacji św. Jozafata Kuncewicza, Patrona Polski, Litwy i Rusi, Arcybiskupa połockiego i Biskupa witebskiego, obrządku rusko-unickiego, za jedność z św. Kościołem rzymskim przez schizmatyków dnia 12 listopada 1623 roku w Witebsku umęczonego*²⁵. Znamy również podobne w treści broszury: *Opis uroczystości kanonizacyjnej błogosławionego Józafata Kuncewicza biskupa Połockiego która odbyła się 29 czerwca 1867 w dzień obchodu ośmnastowiekowej rocznicy męczeństwa Świętych Apostołów Piotra i Pawła*²⁶, jak również wydany rok później przez G. Kalixta i liczący 44 strony druk okolicznościowy pt. *Panegiryk na cześć ś. Jozefata arcb. połockiego miany dnia 14 lipca 1867 r. w Kościele św. Atanazego podczas solemnego trydium obchodzonego po kanonizacji tegoż świętego*²⁷.

Podobne pod względem treści, lecz stanowiące pogłębione studium społeczno-religijne dzieło, relacjonujące uroczystości kanonizacyjne w Rzymie, powstało w 1870 r.²⁸ Autorem książki i tekstu o św. Jozafacie był sługa Boży ks. Hieronim Kajsiewicz (1812–1873), polski kaznodzieja i współzałożyciel Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstańców). Urodzony na Litwie w powiecie mariampolskim kaznodzieja był przez wiele lat spowiednikiem służebnicy Bożej Józefy Karskiej – współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek, a także Cypriana Kamila Norwida i Zygmunta Krasińskiego. Na wstępie autor opisuje, że dane mu było uczestniczyć w kanonizacji św. Jozafata, dokonanej wraz z wieloma innymi nowymi męczennikami i wyznawcami przez papieża Piusa IX. Odbywała się ona przy okazji obchodów 1800. rocznicy męczeństwa świętych Apostołów Piotra i Pawła w bazylice św. Piotra w Rzymie

²⁴ Biblioteka Narodowa, Magazyn Książek. Sygn. 126.119. Domicyan Mieczkowski. 1865. Żywot błogosławionego Jozafata Kuncewicza, arcybiskupa połockiego obrządku rusko-unickiego. Kraków: W. Wielogłowski i W. Jaworski.

²⁵ Atanazy Rusinowski. 1866². *Pamiętka kanonizacji św. Jozafata Kuncewicza, Patrona Polski, Litwy i Rusi, Arcybiskupa połockiego i Biskupa witebskiego, obrządku rusko-unickiego, za jedność z św. Kościołem rzymskim przez schizmatyków dnia 12 listopada 1623 roku w Witebsku umęczonego*. Tarnów: nakładem Atanazego Rusinowskiego.

²⁶ Liczący 16 stron tekst wydany został we Lwowie w 1867 r.

²⁷ Giorgio Calisto. 1868. *Panegiryk na cześć ś. Jozefata arcb. połockiego miany dnia 14 lipca 1867 r. w Kościele św. Atanazego podczas solemnego trydium obchodzonego po kanonizacji tegoż świętego*. Tłum. A.W. Rzym – Kraków: W. Wielogłowski, W. Jaworski.

²⁸ Hieronim Kajsiewicz. 1870. *Mowy Przygodne, nekrologi, życiorys bł. Andrzeja Boboli*. Berlin: B. Behr, 26.

z udziałem 500 biskupów z całego świata i „niepoliczonego ludu”. Ks. Kajsiewicz ujawniał żal wobec rujnowania Kościoła przez nienazwanego wprost w tekście władcy, pisząc:

Dziki odyniec spustoszył już znacznie większą część winnicy, podlanej potem i krwią naszego Świętego, a i w pozostałej nieprzyjazny człowiek zasiał kłokol niezgody pomiędzy braćmi, z krwi czysto słowiańskiej i braćmi ducha, bo synami jednego ojca w niebie, jednej matki Kościoła na ziemi²⁹.

Tym „nieprzyjaznym człowiekiem” mógł być cesarz austro-węgierski, którego urzędnicy skłócali Polaków i Ukraińców w Austrii, zwłaszcza na obszarze Galicji. Kreując konflikt między tymi narodami, łatwiej było panować i rządzić. Stąd Kajsiewicz wołał:

Abyśmy się stali jedno, Łacinnicy i Grecy, Polacy i Rusini i tę jedność dźwigali, krzepili i rozszerzali³⁰.

W dalszej części kazania ks. Kajsiewicz opisywał dzieje Kościoła wschodniego na Litwie oraz życie i śmierć św. Jozafata. Wiele słów poświęcił również kanonizacji „świętego Polaków i Rusinów dokonanej dzięki staraniom Ojca Świętego”, pisząc m.in.:

Widzieliśmy po raz pierwszy zebranych razem w Rzymie czterech biskupów polskich [prymas Ledóchowski, abp lwowski Wierchlejski, biskup przemyski Monastyrski i sufragan gnieźnieński Cybichowski], dwóch ruskich [metropolita lwowski Litwinowicz i arcybiskup nazianzeński *in partibus* Sembrowicz], arcybiskupa ormiańskiego [Supronowicz], kilkadziesiąt księży polskich i kilkunastu ruskich, i byliśmy obecni pierwszego dnia trydium na nabożeństwie i kazaniu ruskiem przewielebnego Metropolity³¹.

Obyśmy już zrozumieli że Polska bezbożna ani ludziom, ani piekłu nie potrzebna: ludziom nie pomoże, a dla piekła nierównie lepsza Moskwa liberalna, rewolucyjna, której nie zostają, tak jak nam, jakieś przesady średniowieczne, jakieś ostatki katolicyzmu. Obyśmy zrozumieli, że bez katolicyzmu nie ma Polski; owszem, że Polska katolicka potrzebna Kościołowi, potrzebna powiem i Bogu samemu, i powzięli stąd

²⁹ Kajsiewicz. 1870. *Mowy Przygodne*, 26.

³⁰ Kajsiewicz. 1870. *Mowy Przygodne*, 27.

³¹ Kajsiewicz. 1870. *Mowy Przygodne*, 64–65.

otuchę, że przeto nieśmiertelna. Moskale lepiej to od nas wiedzą; wiedzą oni dobrze, że jedyną podstawą i siłą Polski jest katolicyzm i dlatego byleby Polacy wyrzekli się wiary swojej, zostawiliby im język, prawa, zwyczaje, pamiątki, bo by mogli być bezpieczni. To wszystko byłoby już odtąd czystą archeologią, a naród dopuściłby się już samobójstwa³².

Duchowny odnosił się również do budzących się spraw narodowych Ukraińców:

Darmo Bracia (mówię do Polaków), Rusini są i będą. Chodzi o to, aby ich mieć przyjaciółmi, tak jak są braćmi. Że się późno wybrali z wyrabianiem sobie odrębnej narodowości, dziś gdy i silniejsze pochłaniane bywają przez wielkie aglomeraty rodowe albo rasowe, to prawda: że nie mają innego wyboru, jak żyć sprzymierzeni z nami, albo być zalani przez liczniejszą od nas obu połączonych Moskwą, ale zabierać im próby rozwijania narodowości własnej, w czym jest odrębna od naszej, nie mamy prawa (...).

Zgromadzenie, do którego należymy, liczy w swem gronie ich własnego obrządku członków; posiada kapłanów, którzy z miłości dla świeżych unitów bułgarskich swój opuszczając ich obrządek przyjęli. Otóż śmiało mówimy, że jeśli nam łacinnikom, widząc św. Unitę na ołtarzach, wypada uderzyć się w piersi, błagać Boga o miłosierdzie, za wiekowe upośledzanie unii (...). Jednakże szukajcie w całym życiu jego, a nie znajdziecie najmniejszego śladu odrazy albo podejrzliwości do łacinników, przeciwnie, [s. Jozafat] kochał ich uroczyście, chodził do ich kościołów, nie zważając na szemranie nieoświeconej lub durzonej przez schizmatyków czerni³³.

Ks. Kajsiewicz potwierdzał, że w czasie Powstania Styczniowego w 1863 r. kult św. Jozafata Kuncewicza jako patrona Polski nabrał nowego znaczenia, kiedy to stał się orędownikiem Polaków w czasie walk z Rosją:

Podczas powstania roku 1863 nabożeństwo ku Świętemu szczególnie się objawiło. Wyborny obraz ze składek zakupiony, przy grobie Męczennika zawieszony został³⁴, który rząd rosyjski zwyciężywszy powstanie zatrzeć kazał. Z ukazem z 10 grudnia 1864 r. generał Berg zniósł ostatnie cztery bazylikańskie klasztory, pozostałe w Króle-

³² Kajsiewicz. 1870. *Mowy Przygodne*, 66.

³³ Kajsiewicz. 1870. *Mowy Przygodne*, 73–75.

³⁴ Zapewne chodzi tu o obraz Józefa Simlera *Męczeństwo św. Jozafata Kuncewicza*, namalowany w 1861 r. W latach 1874–1922 przechowywany był w Moskwie, a rewindykowany trafił do Polski. Obecnie umieszczony jest w bocznym ołtarzu dawnej cerkwi bazylianów w rzymskokatolickim kościele w Białej Podlaskiej.

stwie Polskiem, a w Białej na straży przy zwłokach Męczennika dwóch bazylianów kapelanami pozostawił³⁵.

O tym płomiennym kazaniu ks. Kajsiewicza wygłoszonym w kościele pw. św. Atanazego wspominał w swojej pracy o. Alphonse Guépin, wydanej w 1874 r., a w wersji skróconej i przetłumaczonej na język polski wydanej w 1885 r. Głównym celem ks. Kajsiewicza było wytknięcie polskich, historycznych błędów względem Ukraińców, zwłaszcza w ograniczaniu czy wypaczaniu unii, a także nawiązywanie do budowania zgody i miłości.

Kolejna praca, wydana po kanonizacji, to książka wspomnianego o. A. Guépi-na. Jest ona najpoważniejszym studium biograficznym spośród wszystkich historycznych prac poświęconych naszemu męczennikowi. Oryginał francuski, zawarty w dwóch tomach, nosił tytuł: *Saint Josaphat, archevêque de Polock, martyr de l'unité catholique, et l'Église grecque unie en Pologne* i wydany został we francuskim Poitiers przez drukarza H. Oudina w 1874 r. Praca ta była wielokrotnie przedrukowywana, m.in. w 1907 i 1908 r. o. Alphonse Guépin (1836–1917) – francuski benedyktyn – studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie był uczniem znanych jezuitów: o. Carla Passagliego i o. Johanna Baptisty Franzelina. Po powrocie do Francji (przed 1858 r.) przybył do Solesmes i przydział benedyktyński habit. Przy okazji procesu kanonizacyjnego Jozafata Kuncewicza opat Prosper Guéranger, odnowiciel życia benedyktyńskiego w Solesmes, zlecił mu napisanie biografii męczennika z Witebska. Praca naukowa nad tym dziełem trwała do 1874 r., to jest 10 lat. O. Alphonse ofiarował temuż opatowi dwa tomy książki o św. Jozafacie. Następnie wyjechał do Hiszpanii, gdzie odbudowywał klasztor Saint-Dominique de Silos, leżący w okolicy Burgos. W przedmowie do polskiego wydania tej książki, na nowo przepracowanej przez ks. Waleriana Kalinkę, tłumacz i nowy redaktor dzieła stwierdzał:

Nie przestając na bogatej swego monasteru bibliotece, gromadził zewsząd dzieła, manuskrypta, wypisy. Biblioteka polska i Archiwum xx. Czartoryskich w Paryżu, cenne zbiory śp. x. Koźmiana w Poznaniu, Biblioteka Ossolińskich we Lwowie i Archiwum Propagandy w Rzymie dostarczyły mu źródeł i informacji, których przed nim nikt nie posiadał³⁶.

Dalej ks. Kalinka pisał:

³⁵ Kajsiewicz. 1870. *Mowy Przygodne*, 87.

³⁶ Kalinka. 1885. *Żywot s. Jozafata Kuncewicza męczennika*, X.

Piszący te słowa miał także szczęście swą drobną cegielkę do tej pracy przyrzucić. Co rok, przez lat 4 przyjeżdżał do Solesmes, na parę miesięcy, budować się widokiem pracującego w swej celi benedyktyna i postęmem jego dzieła się cieszyć (...). Pierwsza to w języku polskim obszerniejsza praca o św. Jozafacie. Czy będzie ostatnią? Nie sądzę. Pomimo wielkiej usilności, z jaką o. Guepin starał się o dokumenta, nie mógł on dotrzeć do wszystkich. W archiwach pobazylińskich, które z Wilna, Supraśla i Żywot przeniesiono i w Mohylewie białoruskim, w monasterze prawosławnym umieszczono, znajdować się mają manuskrypta pisane ręką Jozafata, bądź pierwszych jego uczniów³⁷.

Na końcu pracy biograficznej autor opisywał szczegółowo uroczystości kanonizacyjne naszego świętego, które miały miejsce 29 czerwca 1867 r. w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Podaje też, że pierwsze religijne obchody kultu nowego świętego zgodnie z tradycją musiały odbyć się w wybranym miejscu w Rzymie. Kardynał wikariusz papieża Piusa IX wyznaczył więc dzień 12 lipca i kościół pw. św. Atanazego na pierwszą taką uroczystość. W pracy benedyktyna czytamy:

Pierwszego dnia celebrował arcybiskup lwowski obrządku wschodniego w asystencji arcybiskupa Sembrowicza, biskupa bułgarskiego Popowa, czternastu księży ruskich i dwóch diakonów. Śpiewy były wykonywane według rytu słowiańskiego, a wieczorem arcybiskup lwowski wygłosił panegiryk Jozafata po rusku. Nazajutrz było nabożeństwo łacińskie. Panegiryk wygłosił o. Hieronim Kajsiewicz przełożony generalny i współzałożyciel zgromadzenia zmartwychwstańców. Jako kapłan i jako niegdyś żołnierz w walce o niepodległość ojczyzny winien był o. Kajsiewicz prawdę swemu narodowi i nie szczędził jej. Naszkicował najprzód w mistrzowskich rysach postać Jozafata i pierwszy a najwspanialszy pomnik mu tem zbudował. W dalszym ciągu wzywał oba obrządki do miłości i zgody i w proroczych prawie słowach przedstawił następstwa zgubnego dla obu ludów rozdwojenia. Panegiryk ten, w pismach mówcy później ogłoszony, jest jednym z najpiękniejszych pomników polskiego krasomówstwa³⁸.

Książka Guépina w polskim wydaniu ks. Kalinki stała się fundamentalną pracą dla rozwoju wiedzy o naszym męczenniku, co w naturalny sposób miało przyczynić się do wzrostu jego kultu. Publikacja ta przypomina od nowa dowody świętości ujawnione podczas przewodu kanonizacyjnego. Autor nie roztrząsa więc jak inni wcześniejsi autorzy, kwestii narodo-wyzwoleniczych, zwłaszcza polskich. Sku-

³⁷ Kalinka. 1885. *Żywot s. Jozafata Kuncewicza męczennika*, VIII–X.

³⁸ Kalinka. 1885. *Żywot s. Jozafata Kuncewicza męczennika*, 424–425.

pia głównie uwagę czytelnika na oddaniu życia przez męczennika za świętą jedność z rzymskim papieżem – Wikariuszem Chrystusa na ziemi. Z książki tej korzystali kolejni polscy popularyzatorzy kultu św. Jozafata, m.in.: ks. Ignacy Kłopotowski, ks. Jan Urban, ks. Franciszek Błotnicki czy współczesny nam Tadeusz Żychiewicz. Obraz św. Jozafata jako patrona zniewolonej Polski i jednocześnie jakby współtowarzysza jej prześladowań wydaje się czasami zbyt uproszczony, ale na tamte czasy jakby konieczny. Będzie on także żywy w XX w., szczególnie w okresie przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę.

*

Książki i broszury powstałe po kanonizacji (po 1867 r.) ukazują w większości zgodne z prawdą historyczną oblicze św. Jozafata Kuncewicza. Przypominano w nich biografię świętego ukształtowaną jeszcze podczas procesu beatyfikacyjnego, tj. w pierwszej połowie XVII w., ale z próbą odczytania autentycznego oblicza świętego i niepowielaniem trudnych do zweryfikowania legend. Za ks. Kajsiewiczem podkreślano potrzebę współpracy i zrozumienia między Polakami i Ukraincami, a św. Jozafat stał się wspólnym patronem naszych narodów.

*

Bibliografia

Źródła

Biblioteka Narodowa, Magazyn Druków Ulotnych

Sygn. DŹS IA 4f/34 Cim. Druk z 1861 r.

Biblioteka Narodowa, Magazyn Książek

Sygn. 479.332 A. *Błogosławiony Józafat Koncewicz Męczennik*.

Sygn. 126.119. Domicyan Mieczkowski. 1865. *Żywot błogosławionego Jozafata Kuncewicza, arcybiskupa połockiego obrządku rusko-unickiego*. Kraków: W. Wielogłowski i W. Jaworski.

Birkowski Fabian. 1629. *Głos krwie b. Iozaphata Kvnzewica, archiepiskopa połockiego, także b. Iana Sarkandra, męczennika morawskiego y obrazu bransbergskiego, przy tym o śś. obrazach, iako maią bydź szanowane, kazania czworo, przez x. Fabiana Birkowskiego, doktora theologa [...]*. Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka.

- Calisto Giorgio. 1868. *Panegiryk na cześć ś. Jozefata arcb. połockiego miany dnia 14 lipca 1867 r. w Kościele św. Atanazego podczas solemnego trydium obchodzonego po kanonizacyi tegoż świętego*. Tłum. A.W. Rzym – Kraków: W. Wielogłowski, W. Jaworski.
- Kajsiewicz Hieronim. 1870. *Mowy Przygodne, nekrologi, życiorys bł. Andrzeja Boboli*. Berlin: B. Behr.
- Kalinka Walerian. 1885. *Żywoł s. Jozafata Kuncewicza męczennika, Arcybiskupa Połockiego Rit. Gr. opowiedziany na tle historyi Kościoła ruskiego według dzieła o. Alfonsa Guépin benedyktyna z Solésmes*. Lwów: Gubrynowicz i Schmidt.
- Kreuz-Rzewuski Leon. 1625. *Kazanie o świętobliwym żywocie y chwalebney śmierci [...] Iosaphata Kyncewicza arcybiskupa połockiego, witebskiego y mścislawskiego w cerkwi cathedralney połockiey przydepozyciey ciała iego odprawowane / od oycy Leona Kreuży nominata na episkopstwo smolenskie. Za wolay y rozkazaniem starszych z ruskiego ięzyka na polski przelożone y w druk podane*. [Brak drukarni i miejsca wydania].
- Rusinowski Atanazy. 1866. *Pamiętka kanonizacyi św. Jozafata Kuncewicza, Patrona Polski, Litwy i Rusi, Arcybiskupa połockiego i Biskupa witebskiego, obrządku rusko-unickiego, za jedność z św. Kościołem rzymskim przez schizmatyków dnia 12 listopada 1623 roku w Witebsku umęczzonego. Wydanie drugie*. Tarnów: nakładem Atanazego Rusinowskiego.
- Żochowski Cyprian. po 1669. *Dobry Pasterz W Żywocie y Śmierci: To iest, B. Iozaphat Kuncewicz Arcybiskup Połocki [...] w Witepsku 12 Novembra Zabity, A Na Seymie Coronationis Przy Bytnosci [...] Krola [...] Michała I. Y Senatu Polskiego, W Kościele Kathedralnym Krakowskim [...] Kazaniem, X. Cypriana Zochowskiego [...] 11. Nouembris. in Peruigilio Święta, Wsławiony*. Kraków: Drukarnia Stanisława Piotrkowczyka.

Opracowania

- Блажейовський Дмитро. 1995. Берестейська ре-унія та українська історична доля і недоля. Т. 1. Львів: Каменяр.
- Dydycz Antoni. 1997. „Opisanie odnalezienia relikwii św. Jozafata Kuncewicza na tle jego życia oraz dziejów jego doczesnych szczątków”. *Studia Teologiczne* 15: 209–224.
- Gajek Jan. 1998. *Unia Brzeska z perspektywy czterech stuleci*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Gudziak A. Borys. 2008. *Kryzys i reforma. Metropolia kijowska patriarchat Konstantynopola i geneza Unii Brzeskiej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Halecki Oskar. 1997. *Od Unii Florenckiej do Unii Brzeskiej*. T. 1–2. Lublin – Rzym: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Kułak Kazimierz. 1984. *Psychologia nawrócenia z prawosławia na katolicyzm Melecjusza Smotryskiego*. Białystok: Studia Teologiczne.

- Naumow Aleksander. 1994. Cerkiewnosłowiańska hymnografia unitów. W *Unia brzeska geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*. Red. Ryszard Łużny, Franciszek Ziejka, Andrzej Kępiński, 337–344. Kraków: Universitas.
- Solovey M. Martin, Welykyj G. Atanazy. 1967. *Saint Josaphat Kuncewicz. His life his time*. Toronto: Basilian Press.
- Urban Jan. 1922. *Św. Józafat Kuncewicz biskup i męczennik*. Kraków: Wydawnictwo Księży Jezuitów.
- Żychiewicz Tadeusz. 1986. *Jozafat Kuncewicz*. Kalwaria Zebrzydowska: Calvarianum.

*

Streszczenie: W 2023 r. przypadał ważny jubileusz związany z 400. rocznicą męczeństwa św. Jozafata Kuncewicza. Ten biskup-męczennik i zakonnik należący do zakonu bazylianów poniósł śmierć w Witebsku 12 listopada 1623 r. Książki i broszury powstałe po kanonizacji (po 1867 r.) w większości ukazują – zgodne z prawdą historyczną – oblicze męczennika. Głównym źródłem informacji dla polskiego odbiorcy o św. Jozafacie, była książka o Alfonsa Guépina z 1885 r. w przekładzie i redakcji ks. Kalinki. Dzięki niej wielu innych autorów, m.in. ks. Jan Urban czy też Tadeusz Żychiewicz, utrwalali w późniejszych latach oparty na faktach historycznych wizerunek patrona unii.

Słowa kluczowe: Jozafat Kuncewicz, męczeństwo, literatura, patron, Wilno, Witebsk.

Abstract: The International Aspect of the Cult of Saint Jozafat Kuncewicz in the 19th Century Based on Polish Literature. The year 2023 was an important jubilee related to the 400th anniversary of the martyrdom of St. Josaphat Kuncewicz. This martyr bishop, a monk belonging to the Basilian Order, died in Vitebsk on November 12, 1623. Books and brochures created after the canonization (after 1867) mostly show the historically accurate face of Josaphat Kuncewicz. The main source of information for the Polish reader about St. Josaphat was a book by Father Alfons Guépin from 1885, translated by Father Kalinka. Thanks to it, many other authors, including Father Jan Urban and Tadeusz Żychiewicz (Jozafat Kuncewicz, Kalwaria Zebrzydowska 1986), perpetuated the image of Josaphat Kuncewicz based on historical facts.

Keywords: Jozafat Kuncewicz, martyrdom, literature, patron, Vilnius, Vitebsk.